

Sygn.akt III AUa 1302/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący : SSA Bożena Szponar – Jarocka

Sędziowie : SA Dorota Elżbieta Zarzecka

: SO del. Piotr Prusinowski (spr.)

Protokolant : Edyta Katarzyna Radziwońska

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2013 r. w Białymstoku

sprawy z wniosku J. R.

przy udziale zainteresowanej A. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 października 2012 r. sygn. akt V U 1349/12

I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

II. zasądza od J. R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sygn akt III AUa 1302/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20 czerwca 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 i art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. nr 205, poz. 1585 z późn. zm.) stwierdził, że A. A. jako pracownik u płatnika składek J. R., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...), nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 01 sierpnia 2011 r. W uzasadnieniu podał, iż umowa o pracę między A. A. a J. R. została zawarta jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Zawarcie umowy dla pozorów powoduje jej nieważność z mocy prawa, zgodnie z art. 83 § 1 kc. Tym samym nie skutkuje podleganiem ubezpieczeniom społecznym.

Odwołanie od tej decyzji złożył J. R.. Wnosił o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez ustalenie, że A. A. jako pracownik podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 01 sierpnia 2011 r. Odwołujący podnosił brak pozorności zawartej umowy.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 23 października 2012 r. zmienił zaskarżoną decyzję

i ustalił, że A. A. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od dnia 1 sierpnia 2011 r. do dnia 31 sierpnia 2012 r. jako pracownik u płatnika składek (...) J. R.. Sąd ten ustalił, że zainteresowana A. A. została zatrudniona przez wnioskodawcę na stanowisku asystenta handlowego na czas nieokreślony, w nienormowanym wymiarze czasu pracy (maksymalnie 8 godzin) i z wynagrodzeniem w kwocie 2600 zł. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano W.. Zainteresowana została zgłoszona do ubezpieczenia społecznego od dnia 1 sierpnia 2011 r. W okresie od dnia 28 listopada 2011 r. do dnia 13 maja 2012 r. zainteresowana była niezdolna do pracy i zgłosiła roszczenie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. o wypłatę świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z przebywaniem na zasiłku macierzyńskim. Ojcem dziecka zainteresowanej jest K. R., syn wnioskodawcy. Zainteresowana po zakończeniu urlopu macierzyńskiego powróciła do pracy. W dniu 31 sierpnia 2012 r. umowa o pracę została rozwiązana za porozumieniem stron. Oceniając znaczenie prawne ustalonego stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji odwołał się do przepisu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Podkreślił, że obowiązek podlegania ubezpieczeniu społecznemu wiąże się z faktyczną realizacją stosunku pracy. W tym kontekście zważył, że zainteresowana wywiązywała się z nałożonych na nią obowiązków pracowniczych. Sąd w tym względzie uznał za racjonalne wyjaśnienia wnioskodawcy, że przy zatrudnieniu kierował się on znajomością języka angielskiego. Podkreślił, że A. A. świadczyła pracę w W. przez internet, łącząc się bezpośrednio z komputerem pracodawcy wprowadzając dane w programach E. i O.. Katalogowała zdjęcia, przypisywała do nich numer klienta, odbierała pocztę email, tłumaczyła dokumenty, które otrzymywał odwołujący w języku angielskim. W W. uczestniczyła w spotkaniach J. R. z kontrahentami zagranicznymi i zajmowała się tłumaczeniem rozmów. W ocenie Sądu, materiał dowodowy zebrany w sprawie nie potwierdził słuszności stanowiska organu rentowego. A. A. wykonywała bowiem nałożone na nią umową o pracę obowiązki. Pracę świadczyła na komputerze w swoim domu w W.. Do wykonywania powierzonych jej zadań niezbędne były posiadane przez nią umiejętności. W opinii Sądu, mogły one stanowić podstawę decyzji o zatrudnieniu na czas nieokreślony. Konieczność zatrudnienia A. A. w okresie 4 miesięcy po urlopie macierzyńskim stanowiło potwierdzenie rzeczywistego zamiaru pracodawcy. Całokształt okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego w Białymstoku, jednoznacznie wskazuje na faktyczną potrzebę i intencję pracodawcy w przedmiocie zatrudnienia nowego pracownika, a także na faktyczne wykonywanie pracy przez zainteresowaną. Odnosząc się do argumentów organu rentowego Sąd pierwszej instancji wskazał, że stan ciąży nie stanowi przesłanki wykluczającej możliwość zawarcia umowy o pracę na czas nieokreślony. Brak jest bowiem przepisu sankcjonującego taki zakaz, czy też pozbawiającego umowy o pracę zawartej w takiej sytuacji jakichkolwiek walorów prawnych. Okoliczność, że w dacie zawarcia umowy o pracę pracodawca wiedział o pozostawaniu ubezpieczonej w ciąży nie może być oceniany negatywnie, gdyż samo zawarcie umowy o pracę z kobietą w ciąży nie może być kwalifikowane jako społecznie naganne. Stan zdrowia ubezpieczonej w dacie zawarcia umowy o pracę umożliwiał realizację obowiązków pracowniczych. Sąd pierwszej instancji zauważył, że w utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się pogląd, iż cel obejścia ustawy polega na takim ukształtowaniu treści umowy, która pozornie nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu przez nią zakazanego. Umowie o pracę nie naruszającej art. 22 k.p. nie można postawić zarzutu zawarcia jej w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W prawie ubezpieczeń społecznych doniosłość ma jedynie zamiar obejścia prawa przez "fikcyjne" zawarcie umowy, tj. takie, które nie wiąże się ze świadczeniem pracy. W ocenie Sądu Okręgowego fakt realizowania zawartej przez strony w dniu 01 sierpnia 2011 r. umowy nie budził wątpliwości, a organ rentowy nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, że umowa nie była faktycznie realizowana przez strony.

Apelację wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.. Zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 22 § 1 k.p. przez przyjęcie, że praca wykonywana przez ubezpieczoną była realizowana w ramach stosunku pracy,

- art. 6 ust 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez przyjęcie, że zainteresowana podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w sytuacji, gdy nie wykonywała ona obowiązków o cechach kreujących zobowiązanie pracownicze.

Dodatkowo skarżący powołał się na naruszenie prawa procesowego, to jest przepisu art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dokonaniu sprzecznych ustaleń faktycznych, zważywszy na zebrany materiał dowodowy, co doprowadziło do ustalenia, że łączący strony stosunek pracy jest zatrudnieniem pracowniczym, w sytuacji braku podstawowych elementów charakterystycznych dla stosunku pracy.

Zgłoszone zarzuty upoważniły Zakład Ubezpieczeń Społecznych do wniesienia o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja ma uzasadnione podstawy, jednak nie ze wszystkimi podniesionymi argumentami można się zgodzić. Odnosząc się do rozważań zaprezentowanych w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku należy podkreślić, że Sąd drugiej instancji w pełni podziela przedstawioną wykładnię prawa. Fałszywe jest przeświadczenie wnioskodawcy, że niedopuszczalne, z punktu widzenia organu rentowego, jest zatrudnianie kobiet w ciąży. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w trakcie postępowania nie prezentował takiej tezy. Skarżący nie dostrzega innego wymiaru związanego z nawiązaniem stosunku pracy z kobietą w ciąży. Wskazuje na niego bogate orzecznictwo sądowe. Sąd Najwyższy wielokrotnie przypominał, iż nieważność umowy o pracę nie wywiera skutku w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w których prawną doniosłość ma jedynie taka "pozorność" zawarcia umowy o pracę, która nie wiąże się z wykonaniem tej umowy i gdy zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia (por. np. wyroki z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275, z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 368 oraz z dnia 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 496, z dnia 21 kwietnia 1998 r., II UKN 2/98, OSNAPiUS 1999 nr 7, poz. 251, z dnia 17 marca 1998 r., II UKN 568/97, OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 187, z dnia 11 września 1998 r., II UKN 199/98, OSNAPiUS 1999 nr 18, poz. 591 oraz z dnia 21 stycznia 1999 r., I PKN 541/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 180). Chodzi, więc o zgłoszenie do ubezpieczenia jako pracownika osoby, która w rzeczywistości pracy nie świadczyła lub wykonywała zatrudnienie na innej podstawie niż stosunek pracy. W wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.01.2005 II UK 141/04 OSNAPiUS 2005, nr 15, poz. 235 podkreślono, że stronom umowy o pracę, na podstawie, której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Dodatkowo warto wskazać na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego zgodnie, z którym cel zawarcia umowy o pracę, w postaci uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie jest sprzeczny z ustawą. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.08.2005 II UK 320/04 OSNAPiUS 2006 Nr 7-8, poz. 122, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.07.2005 II UK 275/04 OSNAPiUS 2006 Nr 5-6, poz. 96). W rezultacie zawarcie umowy o pracę przez kobietę (wnioskodawczynię) w zaawansowanej ciąży, nawet w sytuacji gdy jej zachowanie obliczone jest na uzyskanie w niedługim czasie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, przy faktycznym wykonywaniu obowiązków pracowniczych, nie prowadzi do uznania, że osoba taka nie podlega ubezpieczeniom społecznym z racji zatrudnienia pracowniczego. Przyjęcie takiej opcji interpretacyjnej znaczy tyle, że w sprawie pierwszoplanowe znaczenie miało ustalenie faktyczne w zakresie realizowania przez zainteresowaną przyjętych do wykonania obowiązków. Wtórne względem tego jest ustalenie, czy A. realizowała pracowniczy model zatrudnienia. Jest to zrozumiałe, jeżeli uwzględni się, że ocena występowania cech charakterystycznych stosunku pracy nie może odbywać się w oderwaniu od ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy w Białymstoku dał wiarę wersji prezentowanej przez wnioskodawcę i zainteresowaną. W tym kontekście należy odczytywać zarzut apelacyjny naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji art. 6 ust 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Gdyby poprzestać na spostrzeżeniu, że w sprawie brak dowodów dających podstawę do przyjęcia alternatywnej wersji wydarzeń, należałoby uznać wywody Sądu pierwszej instancji za prawidłowe. Nie można jednak pominąć, że w tej kategorii spraw należy dokonać szerszej analizy dostępnego materiału dowodowego. Nie można odmówić sądowi dokonywania oceny i mocy dowodów według

własnego przekonania. Poprzestanie jednak na tym stwierdzeniu nie koresponduje z pełnym brzmieniem przepisu art. 233 § 1 k.p.c.. Zastrzega on bowiem, że kwalifikacja stanu faktycznego powinna zostać oparta na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Ma to znaczenie, jeżeli uwzględnia się, że okoliczności wykonywania przez zainteresowaną pracy budzą wątpliwości. Zarzut apelacyjny naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. konweniuje z zarzutem uchybienia prawa materialnego. Oznacza to, że apelacja jest zasadna jedynie w sytuacji zakwestionowania poprawności wnioskowania zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy w Białymstoku. Skuteczne zarzucenie naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (wyrok SN z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, Lex Polonica nr 2111041).

Weryfikacja ta w przedmiotowej sprawie była utrudniona, gdyż Sąd pierwszej i drugiej instancji nie dysponował materiałem dowodowym, który mógłby wprost zaprzeczyć lub potwierdzić wersję prezentowaną zgodnie przez wnioskodawcę i zainteresowaną. Strony stosunku pracy nie przedstawiły żadnych dowodów dających podstawę do stwierdzenia, że zachodziła potrzeba zatrudnienia wnioskodawczyni. Nie oznacza to, że analiza dostępnych źródeł dowodowych nie pozwala na dokonanie wiążących ustaleń.

Złożone z odwołaniem bilingi telefoniczne nie uwiarygodniają twierdzeń J. R. iA. A.. Wręcz przeciwnie stanowią kontrdowód. Zakładając, że zainteresowana świadczyła pracę przez osiem godzin dziennie, a nadto znajdowała się w innym miejscu niż pracodawca, należałoby oczekiwać, że kontakty telefoniczne między stronami będą częstsze, co więcej, nie będą miały charakteru zdawkowego. Wątpliwości budzi również to, że rozmowy telefoniczne wykonywana były w czasie abstrahującym od ustalonych i deklarowanych przez strony godzin pracy.

Kontrola logicznej i racjonalnej spójności zeznań wnioskodawcy i zainteresowanej nie można odbyć się bez uwzględnienia czynnika temporalnego. W wyjaśnieniach złożonych na piśmie przez wnioskodawcę w dniu 1 lutego 2012 r. (pismo znajduje się w aktach ZUS) akcentował on, że zainteresowana w ramach obowiązków pracowniczych tłumaczyła dokumenty, była również obecna podczas wizyt gości z H. i B. w trakcie których zajmowała się tłumaczeniem rozmów. Dodatkowo odwołujący wskazał na koordynowanie części pracy podczas jego wyjazdów służbowych. W protokole przesłuchania przed ZUS z dnia 1 lutego 2012 r. wnioskodawca ponowił wskazane w piśmie twierdzenia. W trakcie zeznań na rozprawie w dniu 16 października 2012 r. J. R. dokonał jednak przewartościowania prezentowanej wcześniej wersji. Nie wspominał już o koordynowaniu pracy, ale wyeksponował, że głównym zajęciem zainteresowanej było katalogowanie zdjęć i przypisywanie do nich klientów. Jeżeli uwzględnić, że sama zainteresowana zaprzeczyła w trakcie przesłuchania przed sądem, że zajmowała się tłumaczeniem dokumentów, to należy uznać, że wątpliwości co do faktycznej realizacji umowy o pracę są usprawiedliwione. W tym kontekście należy zauważyć, że wnioskodawca nie przedłożył żadnych dowodów mogących być podstawą do zweryfikowania, że praca została przez zainteresowaną wykonana. W konsekwencji nie jest możliwa ocena w zakresie czasu koniecznego do jej wykonania, a także jej potrzeby. Wprawdzie na uwzględnienie zasługuje pogląd Sądu pierwszej instancji, że ciężar dowodowy spoczywał na organie rentowym, jednak zważywszy na specyfikę deklarowanego zatrudnienia należało oczekiwać, że bezpośrednio zainteresowani wynikiem sprawy, celem rozwiania wątpliwości przedstawia dowody na tę okoliczność. Charakterystyczne jest, że w trakcie przesłuchania przed Sądem pierwszej instancji strony nie wskazały żadnych szczegółów dotyczących wykonywanej pracy.

Przedstawione wątpliwości korespondują z analizą znanych okoliczności sprawy. Nie bez znaczenia jest, że zainteresowana w chwili zatrudnienia była w zaawansowanej ciąży z synem wnioskodawcy, a także to, że J. R. wcześniej, ani później nie zatrudnił nikogo na stanowisku zajmowanym przez A. A.. Nieprzekonywujące w tym zakresie są jego wyjaśnienia. Nie wskazał on żadnych racjonalnych powodów przemawiających za przyjęciem, że potrzeba zatrudnienia miała charakter epizodyczny. W tym kontekście należy również zwrócić uwagę na nieracjonalne zeznania wnioskodawcy w przedmiocie poszukiwania pracownika. Twierdzenie, że w związku z koniecznością zatrudnienia udał się na (...), akurat na ten wydział na którym studiowała zainteresowana i umieścił ogłoszenie, nie wytrzymuje krytyki. Skoro głównym priorytetem przy zatrudnieniu była biegła znajomość języka angielskiego, to za nieracjonalną należy uznać wersję J. R.. Przedsiębiorca dbający o swoje interesy (sąd nie ma podstaw aby twierdzić, że do tej kategorii nie należy wnioskodawca) w takich okolicznościach poszukuje pracownika tam, gdzie koncentruje się

jego centrum zawodowe, czyli w B., a nie w W. i to na (...). Nieracjonalność wersji prezentowanej przez wnioskodawcę i zainteresowaną polega również na tym, że deklarowany sposób poszukiwania pracownika miał miejsce w okresie wakacyjnym. Trudno założyć, że wnioskodawca nie zdawał sobie sprawy, że studenci znający biegle język angielski nie przebywają na uczelni w miesiącu lipcu. Sumą tych rozważań jest teza o nieprawdziwości zeznań J. R. i A. A.. W tym obliczu oparcie przez Sąd Okręgowy w Białymstoku ustaleń faktycznych na ich zeznaniach naruszało przepis art. 233 § 1 k.p.c. Przedstawione powyżej argumenty sprawiają, że Sąd pierwszej instancji przy ocenie materiału dowodowego uchybił zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Oznacza to, że zarzut zgłoszony w apelacji w tym zakresie jest zasadny. Sąd Apelacyjny analizując materiał dowodowy stoi na stanowisku, że zainteresowana faktycznie nie wykonywała pracy w ramach zawartego stosunku pracy na rzecz wnioskodawcy. Przedstawione argumenty w pełni upoważniają do przyjęcia, że wersja J. R. i A. A. nie jest wiarygodna. Ma na celu ukrycie prawdziwego stanu rzeczy, który polegał na zawarciu umowy o pracę z zamiarem nie realizowania przyjętych do wykonania obowiązków pracowniczych. Konstatacja ta ma znaczenie, jeżeli zważyć, że organ rentowy zarzucił w apelacji również naruszenie przepisu art. 6 ust 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zaprezentowana jednolita wykładnia przepisu nie pozostawia wątpliwości, że nie podlega ubezpieczeniu społecznemu osoba, która w rzeczywistości pracy nie świadczyła.

W celach porządkowych, należy dodać, że Sąd Apelacyjny nie podziela wyrażonego w apelacji zapatrywania organu rentowego, że w deklarowanych przez wnioskodawcę i zainteresowaną okolicznościach niedopuszczalne było zawarcie więzi pracowniczej. Przepis art. 22 § 1 k.p. kreuje pojemną formułę świadczenia pracy. Zmieniające się warunki ekonomiczno – społeczne zmuszają do spojrzenia na cechę kierownictwa pracodawcy w sposób ekstensywny. Rozważania w tym zakresie są jednak zbyt wąskie, jeżeli zważyć, że Sąd Apelacyjny dokonał odmiennych ustaleń faktycznych, niż Sąd pierwszej instancji.

Uwzględniając powyższe rozważania, Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, że odwołanie jest niezasadne. Dlatego zgodnie z przepisem art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i odwołanie oddalił.